

CONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Walka dwóch sił

W Sejmie odbywają się debaty nad zmianą Konstytucji. Partie i stronnictwa polityczne radzą nad wzmocnieniem władzy wykonawczej w Polsce. Prawa część Sejmu domaga się tego wzmocnienia, lewa część — nie chce. Sądząc z pozorów, rzecz toczy się w sferach zagadnień prawnopaiństwowych, formalnych, jak umożliwić sprawne funkcjonowanie aparatu państwowego, jak uniezależnić sprawy wielkiej wagi, zasadniczego znaczenia od tarć i waśni partyjnych.

Tak wygląda pozornie obraz wrzawliwych sporów sejmowych, powierzchnia życia politycznego.

W istocie jednak dokonywują się daleko większe przemiany, potężniejsze zmagania, aniżeli możnaby było sądzić z parlamentarnych dyskusji, toczących się w mniej lub więcej podnieconej atmosferze. Gra, którą prowadzą w tej chwili kluby sejmowe jest parawanem, poza którym dokonywują się posunięcia wielkiej miary, mające decydować o przyszłej potęgze Rządu. Scierają się dwa potężne prądy: nacjonalizm i socjalizm.

I jeden i drugi posiadają po kilka odnóg. Każdy ma swoje jedno potężne źródło, z którego czerpie siły: pierwszy znajduje je we własnym, rdzennym, polskim narodzie, drugi ma swe źródło w doktrynie „marksizmu” — w międzynarodowie.

Nacjonalizm, który dzieli się na kilka odgałęzień, najwyraźniej reprezentowany w demokracji narodowej, konsekwentnie dąży do stworzenia wspólnej platformy dla żywiołów polskich w imię jasnej przeszłości narodu polskiego, w imię tradycji prawdziwej demokracji polskiej, w imię bezsprzecznie słusznego stanowiska, że decydujący głos o losach Polski, o kierunku polityki tak zewnętrznej, jak i wewnętrznej, musi posiadać żywioł polski. Nacjonalizm nie głosi hasła szumnych, hasła popularnych o „sanacji moralnej”, które są pełne obfudy i hipokryzji. Dąży konsekwentnie w sposób twardy, bezwzględny, pozbawiony sentymentu, frazesów i demagogii, do Polski potężnej, wielkiej, opartej na wspólnym, sprawiedliwym wysiłku wszystkich warstw społeczeństwa.

Socjalizm — to antyteza nacjonalizmu nie tylko z teorii, ze źródła, z którego się wywodzi, ale i z metod. Propaguje walkę wewnętrzną, walkę klas. Osłabia wewnętrzne siły narodu. Opekuje demagogia. Obiecuje robotnikom rzeczy, których nie wykona, jak nie wykonał w Rosji. Frazes, ciemnota, demagogia, złe instynkty, programy niewiarygodne i walk, okraszane i okurkzone hasłami sprawiedliwości i cynicznymi obietnicami szczęśliwości.

Tak jest. Zmiana Konstytucji, to nie tylko forma prawna, to nie tylko wyrażenie życzenia pewnej części społeczeństwa, ale jednocześnie dalszy etap w zmaganiu się dwóch sił, dwóch potęg, wynikłych z życia szarego, twardego, rzeczywistego: nacjonalizmu i socjalizmu.

Socjalizm zbankrutował w praktyce. Ale jeszcze ma siły, szczególnie tam, gdzie brak szerokiego uświadomienia, gdzie brak prawdziwej cywilizacji i właściwych cech demokracji: pozostawiającego pracę. Dlatego w Polsce socjalizm jest niebezpieczny i utrzymuje się na powierzchni życia w najgorszej swojej formie.

Posel Dąsyński, mówiąc w Sejmie w czasie dyskusji nad zmianą Konstytucji, krótko powiedział o nacjonalizmie, ale w tem krótkim, lapidarnym powiedzeniu mieści się kwintesencja jego przemówienia. Przeciwestawiając kwestię wzmocnienia władzy wykonawczej i zmiany ordynacji wyborczej, która podniosłaby poziom Sejmu, przeciwstawił się jednocześnie z całą siłą idei nacjonalizmu. Tej idei, która z każdym dniem staje się silniejsza,

żywołniejsza, z każdym dniem nabiera powagi i znaczenia.

Obrazy Sejmu nad zmianą Konstytucji trzeba traktować głębiej, poważniej, aniżeli zwykle rozstrząsanie jed-

nej więcej ustawy. Toczy się bowiem walka o to czy Polacy będą decydowali o Polsce, czy międzynarodowy socjalizm zacięży nad życiem Rzplitej.

S. A.

Groźne zajścia graniczne bułgarsko-rumuńskie

Możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych. Rumunja za wspólnym protestem z Grecją i Jugosławia

London. — Jedna z amerykańskich agencji prasowych przyniosła wiadomość z Sofji, jakoby oddział wojsk rumuńskich wkroczył na terytorjum bułgarskie, posunął się o 5 km. w głąb i zabił 120 Bułgarów.

Według źródeł rumuńskich 50 Bułgarów wpadło do wioski rumuńskiej, zabiło 2 Rumunów i wzięło kilku jeńców. Oddziały rumuńskie, celem odbicia uprowadzonych, rozpoczęły pościg, przyczem przyszło do walki, w której 18 Bułgarów zostało zabitych.

Wiedeń. — „Der Morgen“ donosi, że zajścia graniczne bułgarsko-rumuńskie przybrały poważne rozmiary. Sły-

chąd, że wojska rumuńskie wtargnęły na 7 do 8 km. w głąb terytorjum bułgarskiego. W walkach, jakie wynikły, zginęło około 120 żołnierzy bułgarskich. Autentycznych wiadomości dotychczas niema.

Rumuński minister spraw zagranicznych wysłotał do Sofji notę, w której grozi zerwaniem stosunków dyplomatycznych, gdyby Bułgaria nie uwzględniła żądań rumuńskich. Rząd rumuński wezwał również Grecję i Jugosławie do wspólnego protestu. Obawiają się, że mogą nastąpić poważne komplikacje polityczne, jeżeli obydwaj wymienione państwa uczynią zadość temu żądaniu.

Olbryzi wybuch składu amunicji

Kilkudziesięciu zabitych i rannych, 200 domów uległo zniszczeniu, milionów straty rosną. Spodziewane są dalsze eksplozje

London. — Jak donoszą z New Jersey, wskutek uderzenia piorunu nastąpiła eksplozja w miejscowym składzie amunicji w Lakedenmarke. 30 domów uległo zniszczeniu. Z pośród 80 żołnierzy, znajdujących się w magazynie podczas eksplozji, brak 60.

Nowy Jork. — Jak donoszą z Dover (stan New Jersey), arsenał morski w Lakedenmark, zniszczony przez olbrzymią eksplozję, jest oceniany przez 80 milionów dolarów wartości. Arsenał wojskowy, wartość 4 milj. dolarów, znajdujący się w odległości 1 km. od arsenału morskiego znajduje się w dalszym ciągu pod grozą zniszczenia, albowiem wybuchy w dalszym ciągu jeszcze trwają. Przestrzeń 25 km. kwadr., uznana za szczególnie zagrożoną, otoczony kordon wojska. Według dotychczasowych obliczeń, zabitych było 4-ch oficerów i 20 żołnierzy, oraz kilkudziesięciu żołnierzy rannych.

Nowy Jork. — Liczba ofiar katastrofy wybuchu arsenału w Dover (stan New Jersey) nie jest dotychczas ustalona.

Na ulicach miasta utworzono lazarety, które udzielają ofiarom wybuchu pierwszej pomocy. Amerykański Czerwony Krzyż zorganizował wydatną akcję ratowniczą. Mieszkańcy okolicznych miejscowości, sądząc z początku, że było to trzęsienie ziemi, puciekały w wielkim popłochu z domów,

przez co liczba rannych zwiększyła się.

Według dalszych wiadomości, drugi magazyn amunicyjny, wartości 40 milionów dolarów, jest dotknięty przez katastrofę. Wybuchy znajdujących się w nim zapasów amunicji potrwały prawdopodobnie jeszcze cały tydzień. Na terenie arsenału zniszczeniu uległo 200 zabudowań. Ślady wybuchu widoczne są w promieniu 24 km.

Szkoda wynosi dotychczas około 50 do 90 milionów dolarów. Olbryzi lejącej długości 30 m. i głębokości na 10 m. wskazują miejsce, gdzie znajdowały się magazyny z bombami. Liczne budynki objęte ogniem, wyrzucają co chwila wybuchające pociski. Wejście na teren arsenału jest niemożliwe, a nawet przebywanie w pewnej odległości od miejsca katastrofy jest niebezpieczne z powodu latających w powietrzu odłamków.

Cały teren katastrofy przedstawia obraz najokropniejszego zniszczenia. Najwięcej zniszczone są okolice na południe i wschód od arsenału, podczas gdy północne miejscowości pozostały nienaruszone. Miejscowości Mount i Hoppe zostały zupełnie zniszczone. W Rockway dachy domów wskutek ciśnienia powietrza zostały uniesione w górę, a następnie rzucone z powrotem na mury, powodując straszne zniszczenie. Mieszkańcy przebywają pod gołym niebem.

Postulaty kupiectwa polskiego

Posel St. Wartalski przedstawił w dn. 6 lipca p. ministrowi Skarbu Ktarnierowi w imieniu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego szereg aktualnych postulatów handlu w zakresie podatku obrotowego, kar za zwłokę, monopolu tytoniowego, oraz w dziedzinie spraw celnych i kredytowych.

W sprawie podatku obrotowego postulaty wykazywały konieczność rozszerzenia list towarów, ulgowo opodatkowanych w hurcie i detalu, rozciągnięcia ulgowych stawek w detalu dla wytwórców sprzedających swe wyroby, zmiany w obliczaniu zaliczek kwartalnych, oraz w opodatkowaniu handlu komisowego; ponadto dotyczyły one zasadniczej reformy podatku obrotowego.

Następnie przedstawiono dezyerat w zakresie monopolu tytoniowego, do

dukowania dwuletniego okresu, przewidzianego na wyrównanie błędów przy cieniu towarów.

Poza tem, zapoznał się p. minister z postulatami handlu w zakresie kredytowym. Dotyczyły one głównie zmiany statutu Banku Polskiego w kierunku uruchomienia kredytu lombardowego i umożliwienia dyskonta weksli z dwoma podpisami, oraz w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego — faktycznego stosowania przewidzianego w statucie kredytu towarowego i ułatwienia kupiectwu korzystania z kredytu zagranicznego pod zabezpieczenie hipoteczne lub inne.

Wreszcie również w sprawach dewizowych zgłoszony został specjalny postulat, dotyczący zniesienia reglamentacji w obrotach wewnętrznymi. W końcu pos. Wartalski wskazał na nadmierne opodatkowanie obrotów za II półrocze i niestosowanie przez wiele urzędów skarbowych zarządzeń Min. Skarbu o przedwstępnej badaniu odwołań. Przytoczono także fakt powstania w niewłaściwym składzie przed stawicieli m. Radomska i powiatu do Komisji odwoławczej dla podatku przemysłowego, oraz przedstawiono najdramatyczniejsze wypadki ostrego fiskalizmu, stosowanego przez władze skarbowe w szeregu miejscowości, jak np. w Dąbrowie Górniczej, gdzie skonstatowano emigrację kupców z powodu niemożliwych do ponoszenia ciężarów podatkowych, oraz w Nieszawie, gdzie pobierane są do 150 proc. wyższe wymiary za II półrocze w stosunku do półrocza I-go.

W odpowiedzi na powyższe dezyeraty p. minister Ktarnier przyrzekł zarządzić zbadanie przedstawionych faktów.

TELEGRAMY

Polska musi mieć stałe miejsce w Radzie Ligi

Berlin. „Welt am Montag“ w artykule p. t. „Trudności przed Genewą“, pisze, iż nie zostały jeszcze pokonane trudności, stojące na przeszkodzie w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Dziennik wspomina o stanowisku Hiszpanji, a następnie mówi o żądaniach Polski, zaznaczając, iż Polsce nie wystarczy miejsce nie stałe i że będzie ona domagała się zapewnienia ze strony mocarstw ponownego wyboru.

Persja a Polska

Teheran. Wygłaszając mowę tronową przy otwarciu I Medżlisu szach za powiedział, że rząd zamierza zawrzeć traktat handlowy z Polską.

Złoto sowieckie na strajk angielski

London. Nadeszła tutaj ostatnia przesyłka w sumie 400 tys. rubli złotych dla strajkujących górników. Do przesyłki dołączono zawiadomienie, że jest to ostatnia subwencja ze strony SSSR, gdyż obecnie linja polityki zagranicznej Unji Sowieckich uległa zmianie.

Powstanie w Cyrenejce.

London. — Biuro Reutersa dowiaduje się z Rzymu, że w dniu 30 czerwca rb. wysłano z Cyrenejki kilka włoskich samochodów pancernych przeciwko bandom powstańców. Samochody te były w drodze zaatakowane. Po stronie włośki zginęło podczas walk 22 żołnierzy, 5 osób cywilnych i 1 żandarm. Przybyłe siłki rozproszyły bandę i zadały jej ciężkie straty. Jako zakładników wzięto szereg wybitnych naczelników szczeplów.

Francja uzdrowi finanse.

Paryż. Briand oświadczył dziennikarzom, że ma obecnie nadzieję, że gabinetowi uda się uzdrowić finanse francuskie i że okres inflacji zostanie w niedługim czasie zakończony. Plany finansowe rządu powiodą się w tym wypadku, o ile parlament nie będzie przeszkadzał rządowi.

Przechodząc do spraw marokańskich, Briand oświadczył, że Abd-el-

Krim zostanie osadzony na Madagaskarze w miejscowości Tanamariva. — Hiszpanie zajmą cały Rif, jednakże będą pozostawali w łączności militarnej z francuzami.

Paryż. Rada ministrów przyjęła do wiadomości program finansowy sanacji waluty francuskiej.

Wywiezienie gen. Gomeza. Lizbona. B. szefa obalonego rządu gen. Gomeza Da Costa umieszczono na okręcie wojennym, który prawdopodobnie odjedzie na jedną z wysp Azerskich.

Revolucja w Albanii.

Rzym. Rada ministrów uchwaliła wysłać trzy okręty wojenne do Albanii, gdzie wybuchła rewolucja. Rząd Ahmeda Zogu wycofał wojsko z okręgu wojskowego Bibra i pozostawił zarządzania ciałem obrony portów Durazzo i Walony. — Oddział matrynyr wyładował w Durazzo za zgodą rządu albańskiego.

„Lwów” wraca do Polski

Helsingfors. Przedwczoraj opuścił Helsingfors statek szkolny „Lwów”, udając się do Rygi. Powrotu „Lwowa” do Gdńska należy oczekiwać 22 lipca. W Helsingforsie „Lwów” bawił od 7 go lipca. Kapitan statku Stankiewicz złożył wizytę posłowi Rzeczypospolitej Filipowiczowi, oraz w tutejszym ministerstwie komunikacji i władzom wojskowym.

Dzieci w bolszewickim państwie

Moskwa. Prasa sowiecka podaje cyfry statystyczne, otrzymane przy badaniu dzieci ulicznych w Moskwie przez specjalną komisję, wydzieloną przez komisarjat opieki społecznej.

Według tych danych na 102 dzieci tylko dwoje nie paliło, nie piło i nie używało kokainy. Stwierdzono, że przeszło 80 proc. dzieci są zawiąznięty kokainistami, przyczem niektórzy z tych dzieci zaczęły używać kokainę w wieku mniej 10 lat.

Ludendorff dostał rozwód

Monachjum. Gen. Ludendorff, liczący obecnie 61 lat, został rozwiedziony z żoną wyrokiem sądu cywilnego w Monachjum. Sąd przypisał wszelką winę Ludendorffowi.

Burza nad Neapolem.

Rzym. Pisma donoszą, że nad Neapolem przeciągnęła wielka burza, która wyrządziła poważne szkody. Znajdujące się w porcie okręty z trudem mogły utrzymać się na kotwicach.

Jeden ze statków urwał się, lecz na szczęście udało mu się wypłynąć na pełne morze. Z Nowary donoszą że w górzystych okolicach spadł śnieg, który pokrył ziemie warstwą grubości od 50 ctm. do 2 mtr. — Temperatura znacznie opadła. Również w północnych Włoszech spadł śnieg. Rzeka Po wezbrała.

Tragiczne wesele

Neapol. Zdarzyła się tutaj dziwna tragedia. 60-letnia wdowa wychodziła za mąż za młodszego od siebie mężczyznę, który był mordercą jej pierwszego męża.

za. Oblubieniec opuścił przed niedawnym czasem więzienie, gdzie przesyndział 17 lat. W czasie uroczystości weselnej, gdy goście siedzieli przy uczcie, zawałił się sutfi, grzebiąc pod sobą wszystkich uczestników wesela: wdowę z 2 dorosłymi synami oraz gości. Z katastrofy wyszedł cało jeden człowiek — wypuszczony niedawno z więzienia — przestępca, a obecnie pan młody.

Sensacyjny towar

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą, iż przed kilkoma dniami w porcie tamtejszym wywołał wielką sensację przybyły parowiec sowiecki, płynący z Piotrogradu do Hamburga. Ogólną uwagę zwracał żywy ładunek tego statku, składający się z 44 wielbłądów i 50 młodych niedźwiedzi. Wielbłądy pochodzą z nad morza Kaspijskiego, a niedźwiedzie — z Syberji. Zwierzęta wieziono do Hamburga na sprzedaż.

Niezwykły „ cudotwórca ”

Londyn. Dzienniki angielskie donoszą z Colombo o pojawieniu się tam „cudotwórcy”, który jest synem kapłana. Jest to 10-letni chłopiec obdarzony niezwykłymi zdolnościami, przejawiającymi się tem, że siłą wroku zatrzymuje w pełnym biegu pociągi i tramwaje.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża do Kielc

na uroczystość wymarszu kadrowki i zjazd legionistów.

Jak donoszą nam z Kielc, w dniu 7 sierpnia przybywa do tego miasta Marszałek Piłsudski, gdzie zabawi dwa dni i weźmie udział w uroczystościach związanych z 12-leciem wymarszu kadrowki z Kielc oraz w zjeździe legionistów, na który spodziewany jest przyjazd 2000 uczestników walk o wolność Polski. Utworzył się komitet uroczystości, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa.

Urlopy ministrów.

Warszawa. Po ukończeniu sesji sejmu, premier Bartel uda się na dwa tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować go będzie minister spraw wewn. Młodzianowski. Po powrocie premiera na wypoczynek uda się minister Młodzianowski.

Gen. Malczewski sądzony będzie w Warszawie

Warszawa. — Wczoraj rano przybył do Warszawy dr. Jan Pieracki, adwokat z Lwowa, który podjął się obrony gen. Malczewskiego. Po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, dr. Pieracki wyjedzie wieczorem do Wina, aby się zetknąć osobiście z oskarżonym, któremu jutro albo pojutrze zostanie doręczony akt oskarżenia.

Rozprawa odbędzie się w Warszawie przed trybunałem, złożonym z 5 sędziów, z których jednego zamianuje prezes najwyższego sądu wojskowego,

Sensacja!!! Od piątku 16-go Lipca 1926 roku
wstępować będzie
NA SCENIE KINO-TEATRU „NOWY”
w Czeszochowie II Aleja 43.
ARTYSTYCZNY TEATR
„Zielony Kakadu”
na czele ze znakomitym artystką
Z. Kielczewską
pod dyrekcją
A. Gorjainowa
Wspaniałe dekoracje! Szczerzy w afiszach!

gen. Krzemieński, z grona sędziów tego sądu (gen. Grubera albo gen. Szpakowskiego), zaś czterech powołał minister spraw wojskowych z grona generałów, mających równy albo wyższy stopień od oskarżonego.

Zmiany konstytucji

Wczoraj przed południem obradowała podkomisja, powołana przez komisję konstytucyjną dla ustalenia brzmienia art. 25 w sprawie terminu budżetowania przez Sejm i Senat.

W komisji brali udział: referent projektu zmian konstytucji pos. Chaciński, posłowie: Stroński (Ch. N.), Konopczyński (Z. L. N.), Dębski (Pias) i Lieberman (PPS). W obradach uczestniczył minister sprawiedliwości — p. Makowski.

Węgiel górnośląski potanieje o 10 proc.

Warszawa. — Zatańg, który trwał od dłuższego czasu między rządem a górnośląskimi przemysłowcami węglowymi, wynikły na tle nieuzasadnionej podwyżki ceny węgla przez górnośląskich przemysłowców, został pomyślnie zlikwidowany.

Premier Bartel przyjął w tej sprawie na audyencji wiceprezesa górnośląskiego związku przemysłowców węglowych — p. Willingera, który następnie odbył dłuższą konferencję z ministrem przemysłu i handlu — p. Kwiatkowskim. — W wyniku powyższych rozmów ma nastąpić 10-procentowa zmniejszenie cen węgla górnośląskiego. Porozumienie w tej sprawie nastąpić ma jutro po uprzednim porozumieniu się p. Willingera z przemysłowcami górnośląskimi.

Cena zapalek została obniżona

Warszawa. Na skutek interwencji ministerstwa skarbu, cena sprzedaży skrzy ni zapalek monopolowych od dziś obniżona została przez spółkę akcyjną dla eksploatacji państwowego monopolu zapalczanego z 310 na 290 zł. Departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu przyjął tę niższą, jako tymczasową i zażądał od spółki akcyjnej przedłożenia kalkulacji kosztów produkcji zapalek.

Pierwszy w Polsce proces kanoniczny

Lwów. W niedługim czasie odbędzie się pierwszy w Polsce w myśl art. XX konkordatu formalny proces kanoniczny przeciwko ks. dr. Włodzimierzowi Pellichowi, greko katolickiemu proboszczo-

wi w Radziechowie. Proces kanoniczny zostanie na tej podstawie wytoczony w imieniu ksędzu, iż uprawiał on od 5 lat na terenie wschodniej Małopolski działalność antypaństwową, za co już był wielokrotnie karany. Min. wyz. rel. i ośw. publ. zwróciło się obecnie do metropolity Szeptyckiego z żądaniem, aby metropolita usunął od sprawowania obowiązków kościelnych ks. Pellicha, a niezależnie od tego sprawa znajdzie się na wokandy kanonicznej. Pierwszy ten proces budzi oburzenie poruszenie wśród ukraińców. Będzie on jednak również ciekawy i interesujący dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Polsce.

Do rezerwistów i b. wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Istniejące na terenie Rzeczypospolitej zrzeczenia i związki b. wojskowych, inwalidów, powstańców itp. instytucje, niewątpliwie bardzo pożyteczne i celowe w swoim zakresie, nie mogą osiągnąć pełnego rozkwitu bądź ze względu na szczupłą ilość swych członków, bądź też wskutek tego, iż ich zamierzenia i cele nie wyczerpują w całości tej idealowej strony zagadnienia, jaką w tego typu stowarzyszeniach stanowi wyszkolenie rezerwistów, przygotowanie członków do należytego wykonania w czasie wojny obowiązków obywatela-żołnierza względem państwa i narodu.

Rzeczą wielce zmienną i pierwszorzędного znaczenia w działalności stowarzyszeń rezerwistów jest tożsamość świadczenie, jakie bezwzględnie stać się winno udziałem każdego z członków, iż praca w stowarzyszeniach jest pracą dla państwa, iż udział w tej pracy jest wykonaniem obowiązku, iż wysiłek takiej pracy zbiorowej zmierzają ku wzmocnieniu potęgi państwa i jego znaczenia, jest zabezpieczeniem narodu na wypadek groźby zewnętrznej i pożogi wojennej.

Ten jeden właśnie i taki tylko cel polityczno-państwowy mając na uwadze przystąpiliśmy do organizacji „Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej” — poddając jego działalność obserwacji sfer fachowych z punktu widzenia państwowo-wojskowego.

Nie przeciwstawiamy się istniejącym już związkom i zrzeczeniom, które w ramach swoich statutów i zamierzeń niechają działać ku pożytkowi publicznemu i dla dobra swych członków, sądzimy jednak, iż zespolenie wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych, bez względu na ich szczele i ich poglądy społeczne czy polityczne, zdążające ku spotęgowaniu siły wojskowej, jako wskaźnika potęgi obrony narodu i państwa, jest w obecnej sytuacji naszej międzynarodowej wprost koniecznością dziejącą.

Jasno i wyraźnie oświadczamy, że

TAJEMNICA POCHODZENIA

Tłumaczenie z angielskiego

— Prosiłam lady Craven, aby mi opowiedziała swoją dzisiejszą przygodę — słodko rzekła pani Leonja.

— Jaktó! zyczysz pani powtórnie mi słuchać tego, co Savage opowiedział z takim oratorskim talentem! Ależ co koiwiek żona moja mogłaby dodać do jego tak barwnego opisu, wydałoby się młdem i nieinteresującym. Daruj, moja droga, ten brak uprzejmości — dodał grzecznie, zwracając się do Elli.

Uśmiechnęła się zrecznie do niego w odpowiedzi i zlekka skłoniwszy głowę w stronę pani Scarlett, przeszła na drugi koniec salonu. Lord Craven usiadł na stojącym opodai hotelu a Leonja, uniósłszy z lekka ciężkie taldy aksamitnej swej sukni, pochyliła się ku niemu z czarującym uśmiechem.

XIII.

— Miło jest widzieć, mon ami, że nie zdajesz się wcale podlegać brzydkiemu i pospolitemu wadzie zazdrości — odezwiała się do niego; chociaż utrzymywała się powszechnie, że miłość nie może być nigdy istnieć. Zmienić się, Kochany Hugo! Był ciekaw, kiedy nie byłbyś się tak pobłażliwie zapatrywał na rywala!

— Czy pan mówisz o tych czasach, kiedy tak szalenie kochałem się w pa-

ni? — zapytał wesoło i z całą swobodą. To były dobre czasy, nieprawdaż?

Miała na tyle mocy nad sobą, że potrafiła utaić gorzkie uczucie rozczarowania, jakie ją ogarnęło, słysząc przesłuch wspomnianą z takim lekceważeniem. Z pod przysłoniętych powiek jej błysnęło rozżalone i mściwe wzruszenie.

— A propos — ciągnął dalej po chwili — nieraz myślałem sobie, dlaczego też pan powtórnie nie wyszłaś za mąż?

— Bardzo to łaskawie ze strony pańskiej, że raczysz interesować się moim losem. Ja się sama temu czasem dziwiłam... Ale widziś pan, tak blisko byłam zostania księżką, że potem nie chciało mi się jakoś zejść na niższy stopień hierarchicznej drabiny.

— Słuszne zapytanie — odparł obojętnie. — Zresztą stan małżeński nie jest zawsze najszcześniejszym ze wszystkich.

— Mówisz pan zapewne z własnego doświadczenia — rzekła cierpko.

— Bynajmniej. Byłem tak krótko żonaty, iż moje osobiste doświadczenie nie liczy się za nic. Z panią rzeczą się ma przeciwnie; w tych dawnych czasach, o których mi pani wspomina, mówiła nieraz, że...

— Sądzę, iż właściwie; by było raz na zawsze zapomnieć i nie wspominać więcej o tem co było — przerwała gniewnym tonem.

— A to dlaczego? — odparł wesoło. Były to czasy bardzo przyjemne póki

trwały i nauczyły mnie niejednego...

— Czy i tego, jak tolerować zaletność lekkomyślnego dziecka? — spytała ciszej, z otwartą już aironją. On się rozśmiał, choć ciemny płomień gniewu wibegł mu na zozo.

— Jest to odezwanie niegodne pani — rzekł — Zeby też taka piękna kobieta, zniżała się do czegoś podobnego!

— Mniejsza o mnie — przerwała, ostro ścigając brwi. — Mówiliśmy przed chwilą o lady Craven.

— Jest to tak interesujący temat rozmowy, iż nie dziwię się, że pani do niego uparcie powracasz.

— Nie pan jeden znajdujesz ją interesującą...

— Rozumie się; doś na nią spojrzeć aby się zachwycić.

— Jeżeli pan tak bardzo ten nieoszacowany skarb swój cenisz — odparła szyderczo — to dziwię się, iż go nie strzeżesz.

— Czyż zaniedbuję się w swojej powinności? Czyż nie pospieszyłem dziś na jej ratunek, pomimo wichru i burzy?

— Za co prawdopodobnie nie była ci wdzięczną.

— Myłisz się pani. Nigdy w życiu równie uczeszoną nie była z mojego widoku.

ven, pochylając się ku niej z tak złowieszcym bliskim oczu, że pomimo woli drgnęła. — Udzieliłaś mi pani dostatecznych rad w tym względzie, przyciż w zamian jedną odemnie: nie posuwaj się zbyt daleko!

— W sprawie przajaźni nie można być nadto przezornym — odparła zimno. Dlaczego mam milczeć, kiedy patrzę trzęszem oczyma na to, co lekceważysz w zaśpieniu swoim! Ostrzegam cię, wbrew twemu ostrzeżeniu, że jeżeli nie zmniejsz taktyki, to stracisz swoje bożyszcze.

Jej zimne zuchwalstwo przywróciło go do poprzedniego spokoju.

— Nie sądzę — odparł obojętnie — jest moją i zatrzymam ją dla siebie.

— Jeżeli potrafiś.

— Przemawiasz pani zagadkowo jak Sybilla. Jesteś dziwnie rozstrojona dziś wieczór. Dlaczegoż to pani powat piewasz, iż potrafić utrzymać moje prawa własności?

— Bo nikt nie może pokonać trudności przechodzące jego siły. — Popatrzyła mu prosto w oczy z demonicznym wyrazem. — Połóż koniec tej przajaźni żony twojej z Edwardem Savage, bo inaczej...

Craven przyglądał się jej ciekawie przez chwilę.

— O nie? nie uczynię tego — rzekł z udaną dobroduszością. — Pokładam najzupełniejsze zaufanie w guście lady Craven i nie myślę bynajmniej krzyżować jej apodobań.

jaknajbardziej przystawiamy się wszelkim tendencjom partyjno-politycznym.

Jedną platformą, na której stoimy i niewzruszenie stać będziemy, jest przysposobienie rezerw dla naszej armii jest też armii potęgą i siłą, a co za tem idzie siła i potęgą Ojczyzny.

Pod tem hasłem przystępujemy do działalności i wzywamy wszystkich rezerwistów i byłych wojskowych Polaków, którym drogą jest niezawisłość i chwała Polski, by poszli z nami,

Komisja Organizacyjna.
Nowodworski Jan, prezes, Dreszer Juliusz, wice-prezes, Krzyczewski Stefan, sekretarz, Wierusz-Wojtecki Aleksander, skarbnik, Sadtowski Stanisław, Witkowski Edward, Woronicki ks. Stefan, członkowie i Kawczak Stanisław, zastępca.

Zapisy do stowarzyszenia przyjmuje redakcja „Głosu oficera, podoficera i szeregowca rezerwy” w Warszawie, ul. Senatorska 22, róg Bielańskiej, tel. 168.74, w godz. 9—19, prócz niedziel i świąt.

Celem wyboru zarządów kół, okręgowych i głównego zwołane zostaną walne zgromadzenia kół w m-cu lipcu, okręgowe zjazdy delegatów w m-cu sierpniu i walny zjazd delegatów w m-cu wrzesniu r. b.

Komisja organizacyjna poszukuje wszędzie na prowincji rezerwistów, którzyby chcieli zająć się organizacją kół miejscowych.

KRONIKA.

Pielgrzymka z Warszawy na Jasną Górę. Dorocznym zwyczajem i w r. b. organizuje się pielgrzymka koleją do Częstochowy na święto Matki Boskiej Szkaplerznej z kościoła przy ulicy Łazienkowskiej w Warszawie. Wyjazd pielgrzymki nastąpi w dn. 15 b. m.

Kto da więcej? Za koleję z granatów i starościewką tabakierkę w srebrnej oprawie, ofiarowane na kościół św. Rodziny, dawano już 90 zł.

Ze względu na zbożny cel, jak i wartość amatorską starościewki może jednak znaleźć się ktoś, kto da więcej?

Koleję z granatów i tabakierkę oglądać można na wystawie sklepu Administracji naszego pisma (II Aleja 26).

Żniwa się zaczęły. Piękna upalna pogoda, jaka od kilku dni zapanowała w Polsce, powoduje szybkie dojrzewanie zbóż.

Żniwiarze wyszli w pole, a pod ciosa mi wystrzonych kos kładzie się już po tokiem jęczmień ozimy.

Za kilka dni przyjdzie kolej na żyto, które na gruntach piaszczystych już „powoli” bieleje.

A pracy dla żniwiarzy w tym roku wiele.

Byłe słońce nadal dopisało...

Nowe czasopismo. W Tomaszowie Mazowieckim z dniem 10-go bm. zaczął wychodzić tygodnik „Kurier Mazowiecki”, niezależny organ demokratyczny. Tygodnik podpisuje jako redaktor i wydawca p. Tomasz Pluta.

Pożyczka amerykańska

Sześć miast zaciąga pożyczkę w Tow. „Ullean” na roboty inwestycyjne.

Koncern nowojorski „Ullean et Co”, który przed dwoma laty udzielił 10 milj. dolarów pożyczki miastom Częstochowie, Piotrkowowi, Radomiu i Lublinowi na komunalne roboty inwestycyjne, zaoferował dalsze kwoty dla następujących miast: 1) Sosnowca na kanalizację, rzęcznie, wodociągi 1,500,000 dol., 2) Dąbrowy Górniczej na kanalizację i wodociągi 250,000 col., 3) Kielc na wodociągi, kanalizację, elektrycznie i rzęcznie 500,000 dol., 4) Zgierza na wodociągi, kanalizację, rzęcznie 230,000 dol., 5) Ostrowia Wielkopól. na elektrycznie i budynki gminne 200,000 dol. i wreszcie 6) Otwocka na wodociągi, rzęcznie i hale targowe 150,000 dol.

Onegdaj odbyła się narada przedstawicieli tych miast z przedstawicielami firmy, na której zapadła uchwała ostateczna w sprawie sfinalizowania pożyczek. Umowa podpisana będzie dziś po zatwierdzeniu przez Ministerjum Skarbu i Spraw Wewn.

Na sfinansowanie przewidzianych w umowie robót, Bank Gospodarstwa Krajowego wypuszcza obligacje komunalne w dolarach, oprocentowane na 8 proc.

rocznie i amortyzowane (2 proc.) w ciągu 40 lat. Firma kupuje te obligacje po cenie 86 za 100, czyli ogólny zysk jej wynosi 28 proc.

Zakup materiałów oraz wszystkie roboty odbywają się pod kierownictwem i kontrolą miast, w ten sposób, że zamówienia robione są tylko w kraju. W roku ub. z tego tytułu firmy krajowe otrzymały zamówień na sumę 15 milj. zł., zatrudnienie zaś otrzymało 117 urzędników, 4,500 robotników i inżynierów amer. 22.

W porównaniu z poprzednimi warunkami, obecne warunki pożyczki są lepsze, gdyż przynajmniej prawo konwersji i udostępniają zaciąganie pożyczek znacznie niższych, nad 1 milj. dol. Są poważne widoki na to, że firma „Ullean” nie odmówi miastom dalszych pożyczek inwestycyjnych.

Jubileuszowa wystawa ogrodnicza. Dla uczczenia 25-letniego jubileuszu istnienia i działalności poznańskiego Tow. Ogrodniczego odbędzie się w Poznaniu od dnia 25-go

września do dnia 3 października r. b. jubileuszowa wystawa ogrodnicza. — Protektorat nad nią objął prezydent miasta p. Ratajski i prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Szulczewski.

Myslą przewodnią wystawy są następujące cele i zadania: zobrazowanie stanu ogrodnictwa wielkopolskiego i zapoznanie szerokiej publiczności z naszą rodzimą produkcją ogrodniczą w różnych jej przejawach; zapoznanie kraju i zagranicy z produkcją ogrodniczą całej Polski, nawiązanie stosunków handlowych w kraju i zagranicą, oraz wskazanie źródeł zakupu i zbytu, (przybędą wycieczki słośniańskie) podniesienie zapotrzebowania na produkty ogrodnicze, zmniejszenie importu z zagranicy, wreszcie zademonstrowanie kierunku rozwoju ogrodnictwa polskiego i jego urządzeń.

Spodziewać się należy, że wystawa ta wzbudzi szerokie zainteresowanie w całej Polsce. Komitet mieści się przy ul. Głogowskiej 42.

Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby

Komisja Cennikowa obniżyła ceny chleba, mąki i mięsa

W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie posiedzenie Komisji Cennikowej, która po zbadaniu kalkulacji cen chleba, mąki i mięsa postanowiła ceny te obniżyć.

Ustalone przez Komisję ceny artykułów pierwszej potrzeby przedstawiają się obecnie, jak następuje:

Maksymalne ceny mięsa w hurcie: wołowe 1.55 zł, koszerne 1.70 zł.; w detalu: wołowe z dodatką 1.70 zł. za klg., koszerne 1.90 zł, bez dodatką 2.00 zł, koszerne 2.20 zł, połędwica 2.30 zł, cielęcina 1.50 zł, koszerne 1.70 zł, baranina 1.70 zł, koszerne 1.90 zł.

Maksymalne ceny mąki w hurcie: żytnia 45 proc.—51 gr. za kg., II gat.—38 gr., I gat. pszena (lubelska i ukraińska)—83 gr., I gat. psz. zamiejskowa 75 gr., I gat. psz. miejscowa 66 gr; w detalu: mąka żytnia—56 gr, II gatunek —42 gr., I gat. pszena (lub. i ukr.)—92 gr., I gat. psz. zamiejskowa 82 gr. i I gat. psz. miejscowa—75 gr.

Ceny pieczywa: chleb I gat.—52 gr. za klg., II gat.—38 gr, bułki I zł, chleb pszenny 75 gr.

Fakt obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby szerokie warstwy mieszkańców Częstochowy przyjmą z zadowoleniem.

Kilka słów

o poczcie częstochowskiej.

Wysłanie przekazu pieniężnego lub też wpłacanie sumy do P. K. O. w Częstochowie jest jedną z plag egipskich, trapiących Boga ducha winną ludność na szego miasta.

Interesanci, chcąc wysłać przekaz pocztowy, muszą nieraz chodzić dwa dni z rzedu na pocztę i wyczekiwać po 3 godziny w ogonku, w ścisiku i w zaduchu. — Główną przyczyną tej męki, jaką przechodzi biedna publiczność, są niestety, ci interesanci, którzy uskuteczniają wpłaty bilonem; zatwierdzenie jednego takiego interesanta zabiera nieraz 30—50 minut czasu. Jak mnie poinformował p. Naczelnik poczty, istnieje polecenie przyjmowania od interesantów nawet wielkich sum w bilonie.

Rząd nasz, który nas stale uszczęśliwiał bilonem, chcąc zapewne zapobiedz wszelkiemu agjo, broni w ten sposób bilonu od deprecjacji; czy jednak ofiarą tego ma paść ludność m. Częstochowy?

Zwrócić uwagę na to, że prawie codziennie po 80—100 osób traci na pocztę, w ogonku przy wysłaniu przekazów, po 4 godziny czasu, czyni to dzień nie około 3000 godzin czasu, a w ciągu miesiąca, licząc tylko 15 dni większego natłoku, około 5,400 godzin, rocznie — 54,000 godzin, a licząc przeciętnie 8 godzin pracy dziennie na osobę — około 7,000 dni pracy w roku.

Niestety, u nas w Polsce, czasu się nie szanuje i maksyma „czas to pieniądz” uważana jest za przesadę, choć tyle się mówi i pisze o tem, że tylko praca może nas uratować.

Wracając do zwyczajów panujących na naszej poczcie w dziale wysyłania przekazów pieniężnych i wpłat do PKO., publiczność ma wszelkie prawo żądać od poczty jednego: europejskiego sposobu zatwierdzania interesantów, a osiągnąć to można w jedyny tylko sposób: wszyscy interesanci, którzy wpłacają pieniądze bilonem, winni być zatwierdzani przy specjalnym okienku, lub też w specjalnych godzinach.

Obniżka cen manufaktur. Wielkie firmy włókiennicze tódzkie, jak Scheibler i Grohman, oraz Widzewska Manufaktura zniżyły w ostatnich dniach kurs dolaru manufakturowego z 9 zł. na 7.50.

Wychowawcy Burs FKPD. Polski Komitet Pomocy Dzieciom otrzymał 7 burs, w których znajduje obecnie 813 dzieci. W r.b. z liczby tej szkoły średnie skończyło 34 wychowanków, seminarjum—9, szkoły zawodowe—54, szkoły powszechne—7 wychowanków.

Dla pozostających w bursach wychowanków zorganizowane zostały od 1-go lipca kolonie letnie w Otwocku i Górze.

„Iskry” Nr. 29—30 podają portret Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, przynieszą z okazji 50 rocznicy śmierci zyciorys Al. hr. Fredry A. Kopcewskiej, d. c. sędzi H. Duninowicz „Matura naszych prababek”, wiersz Ed. Kłoneckiego „A gdy wpatrzony”, zyciorys Jadwigi Wodzińskiej-Matawowskiej p. l. Przyrodziczka, która nudziła nauką o przyrodzie itd. Wyniki konkursów, Nasze listy, Gazetki i Rozrywki. Liczne ilustracje dopełniają całości.

Kurs walut. W dniu 13-go oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 15 gr., frank francuski—23 zł. 50 gr. za 100, frank szwajcarski—178 zł. 06 gr. za 100.

Polskie pięciozłotówki niemieckiej fabrykacji. W Częstochowie aresztowano obywatela niemieckiego, który płacił fałszywymi banknotami.

Na miejscowym dworcu kolejowym policja aresztowała pochodzącego z Wrocławia obywatela niemieckiego Waltera Hajche, oskarżonego o puszczanie w obieg fałszywych pięciozłotówek.

Przy Hajchem znaleziono 14 sztuk fałszywych banknotów 5 złotych.—Banknoty te różnią się znacznie od fałszyfkatów, dotychczas spotykanych, a wyrabianych w kraju.

Wskazywałoby to, że znalezione przy Hajchem fałszywe 5-złotówki fabrykowane były w Niemczech.

Słędztwo w tym kierunku prowadzone jest energicznie. Hajche osadził został w więzieniu przy Magistracie.

Znaczna kradzież

Włamywacze zrabowali w składzie aptecznym p. Ordo-na perfum i kosmetyków za 6,000 zł., zostali jednak ujęci

Patrol policyjny, przechodzący w nocy ul. Krakowską, zauważył 3 osobników ukrywających się w życiu w pobliżu fabryki „Warta”. Osobnicy ci rzucili się do ucieczki, zostali jednak ujęci. W zatrzymanych policjanci rozpoznali: Józefa Gęsińca (Miodowa 14), Ignacego Bełtoła (Fabryczna 5) i Mieczysława Kucharczyka (Warszawska 84). Od wszystkich znanych policji reżimisków bit mocny a b. przyjemny zapach perfum, co wzbudziło podejrzenie policjantów.

Jak się okazało podejrzenia te były zasadnione, gdyż w międzyczasie zaalarmowano policję o znacznej kradzieży w składzie aptecznym p. Ordana

(St. Rynek 2). Policjanci rozpoczęli więc poszukiwania w życie i wkrótce znaleźli porzucone przez złoczyńców 2 worki i walizkę, naładowane cenny, mi kosmetykami.

Odnażony towar, wartość 4000 zł. zwrócone poszkodowanemu, który oblicza dalsze straty na 2000 zł. wskutek zniszczenia, jakiego dokonali włamywacze w składzie, rozbijając moc butelek z pertumami i rozsypując mniej wartościowe kosmetyki.

Ujęci włamywacze osadzeni zostali w więzieniu.

Skweres wielki o damskie pantofelki. Ktoś niecy pozbawił Stanisława Spatek (Bociania 3) tak nieodownej dla elegancji rzeczy, jaką są pantofelki. Poprostu przepadły, jak kamień w wodzie. Zmartwiona strata zwróciła się do policji, która ustaliła, że kradzieży dopuściła się niejaką Genowefa Wrońska (Bociania 9). Złodziejka sprzedała pantofelki Chanie Abramowicz na St. Ryнку za całe 16 zł. — W rezultacie pantofelki zwrócone zostały prawej właścicielce, Wrońską zaś nie ominie zasłużona kara.

Niedozwolone atrakcje uliczne. Monotonję szarego żywota urozmaicili sobie awanturami ulicznymi: Franciszek Jastrzębski (Wronia 6), Rubin Bryl (Ogrodnia 25), Władysław Kozioł (St. Rynek 15), Janina Skwarczyńska (Warszawska 33), Andrzej Głowacki (Mostowa 17), Franciszek Szczerbak (Dzielnia 19), Antoni Kuraś i Władysław Operacz (Strazacka 16). Wszystkich wymienionych powyżej wymieniono zaszczytnie w protokołach policyjnych, które przesłane zostały do odnośnych sądów pokoju.

Z KRAJU.

(—) **Nadużycie w Kasie Chorych m. Wilna.** W Kasie Chorych m. Wilna wykryto nadużycia, których dokonali dwaj inkasenci Wirko Al. i Orwid Zygmunt. Obydwaj ułotnili się zabierając gotówkę i różne dokumenty. Prawdopodobnie zbiegli do Rosji.

(—) **Wielkie włamanie w Warszawie.** Wczoraj między godz. 11-a rano a 5-a po poł. nieznanymi sprawcy włamali się do biura Częstochocijkiego Towarzystwa Fabryk Cukru S. A. i dokonali rozprucia kasy ogniowatej. — O włamaniu i rozbiciu kasy zawiadomił policję woźny biura Franciszek Fichauzer. Fichauzer, który mieszka przy biurze, opowiedział policji, że wczoraj rano wyszedł z biura, aby odwiedzić rodzinę, gdy wrócił o godz. 5-jej, zastał widoczne ślady gospodarki włamywaczy.

Władze śledcze natychmiast rozpoczęły energiczne dochodzenie, które ustaliło, że z kasy skradziono 30 tys. zł. gotówki, 1120 dolarów oraz 10 zegarków złotych. Wobec poszlak, co do udziału Fichauzera we włamaniu, został on narazie zatrzymany do dyspozycji sądziego śledczego.

(—) **Eksplozja granatu na ćwiczeniach.** Z Nowego Targu donoszą: W czasie ćwiczeń artyleryjskich nastąpił tragiczny wypadek. W chwili nabijania armaty eksplozował, zdaje się wskutek nieostrożności, granat. Jeden żołnierz zginął na miejscu, drugiemu wybuch oberwał obie nogi. Podobny wypadek zdarzył się w tych dniach podczas ćwiczeń na Spiziu.

Awantura w Savoy'u.

Nocy onegdajszej w restauracji „Savoy”, w Warszawie, Nowy Świat 58, rozegrał się skandal, który — w pewnej mierze — przypomina zajście w cukierki — „Tatrzańskie” w Zakopanem. I tu i tam była scysja wojskowych z osobami cywilnymi.

Według opowiadań naocznych świadków przebieg zatargu był następujący: Około godziny 2 ej. w nocy odłączył się od grona współbiesiadników jakiś poważny jegomość, wyszedł na środek sali i poprosił o chwilę ciszy.

W jazz-bandowej restauracji — jak makiem posiał. Było cicho.

Wówczas cywilny jegomość, podniósł ręce po góry i wzniósł okrzyk:

— Na pohybel zdrójcy, Wieniawie-Długoszewskiem!

Zapanowała konsternacja. Oczekiwano wybuchu burzy!

Przeszło jednak spokojnie, niż oczekiwano. Bo oto — do jegomości tego podszedł pułk. Wieniawa-Długoszewski i, wręczając mu bilet wizytowy, wywał go na pojedynku.

Współbiesiadnicy Wieniawy - Długoszewskiego okazali się jednak bardziej kretkami, gdyż, rzuciwszy się na wspom

Teatr „Odeon“

Program od środy 14 do piątku 16-go lipca r. b.
Streśczenie w programach.
Ceny miejsc zwykłe.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz.

NA EKRAJIE PIECZĘĆ MILCZENIA

Erotyczny dramat żyłowy w 8 aktach, w wykonaniu artystów filmowych europejskich. W rolach głównych: prześlizna Liljana Harvey główna z urody Kamilla Holloy i słynny Otto Gebühr.

Nad program: **DYZIO TĘSKNI ZA KRATĄ...** Komedja w 2-ach aktach.

NA SCENIE: HALINA SENKOWSKA — nowa tańca

Józef STARUSZKIEWICZ autor-humorysta w nowym repertuarze, oraz tylko w środę 14 i czwartek 15 lipca **ostatnie pożegnalne występy** Maryli Jastrzębskiej nowa pieśni.

Teatr „Nowości“

1-za Aleja 12.
Od wtorku 13 do czwartku 15 lipca włączni.
Początek w dni powsz. o 6, 5, 30 w soboty o 4, 30, w niedz. o 3, 30.

SANDRA

BARBARA la MARR

Na ekranie: Film o kolosalnej wystawie! Film który ośniewał Film który czuwał! p. l. wielki dramat z życia kobiety. w roli głównej.

NA SCENIE: Ostatni pożegnalny występ

Idy Erwestówny ulubienicy Stan. Publiczności KAMIŃSKIEJ I GRONOWSKIEGO niezrównanego duetu tańecznego którym dotychczas wszyscy mówią

Kino-Teatr „NOWY“

Od środy 14 do niedzieli 18 lipca (wł.)
Ostatni seans o godz. 10-iej wieczór.
Ceny miejsc: krzesła 1 zł. 30 gr. Na 1-zy seans tylko 1 złoty.

DWÓR CUDÓW (Tajemnice Louvre'u)

wielki dramat romantyczno-sensacyjny w 10 ciał aktach.
W rolach gł.: Najznakom. artyści, najlepsi tragicy, najpiękniejsze kobiety! Zesp. art. filmu „Quo Vadis“.
Nad program: **NIE DAM SIĘ...** wyśmienita komedia w 2-ach aktach.

Na Scenie: Tylko w środę i czwartek!

Duet ERWEST Tańca charakter -ekcentr. W nowym repertuarze, — Zofja Dobrońska W wykonaniu nowo-w. — **JAN BAYER** humorysta - recytator, w nowym repertuarze.

nianego jęomością z pięściami, zaczęli wymierzać sobie doraznie satysfakcję.
Jęomość — jak ustalono — obywatel ziemski — Gliński z Kujaw, brat (zabitego w czasie walk majowych studenta Uniwersytetu — zaczął się bronić. Rozpoczęła się nierówna walka, której kres położyła służba restauracyjna.
Wypadek powyższy jest bardzo przykry ze względu na teren dancingowy, gdzie obecność oficerów w mundurze jest surowo zakazana.

Ameryka chce pożyczkać Europie.

„New York Times“ donosi, że Zarząd Rezerwy Federalnej utworzył „Trust dla inwestycji Zagranicznych“. Zadaniem trustu jest udzielanie kredytu dla miast, banków rolnych, przedsiębiorstw publicznych i innych organizacji przemysłowych na okres przekraczający współczesną praktykę banków handlowych, a w wysokości nie nadającej się do subskrypcji publicznej. Zgodnie z ustawą o Rezerwie Federalnej Trust może udzielać ze swych funduszy zakładów pożyczek miastom, bankom rolnym, przedsiębiorstwom publicznym i innym organizacjom przemysłowym oraz wydawać i sprzedawać obligacje dłużne.
Kapitał zakładowy Trustu powstaje przez podaż 20 tysięcy akcji po 100 dol.
W chwili rozpoczęcia działalności Trust swój program ustalił w deklaracji następującej: „Działalność Trustu jest oznaką nowej ery w finansowaniu przez Amerykę zagranicy, ponieważ jest to pierwsza organizacja stworzona wyłącznie w celu podażi mniejszych bezpośrednich i długoterminowych kredytów. Trust przychodzi z pomocą również przemysłowi amerykańskiemu w razie depresji z powodu ułatwienia finansowania kredytu długoterminowego. Zgłoszenia o kredyty w sumie od 6 i pół do 7 milionów dolarów już zostały otrzymane z Europy.“
Utworzenie nowego Trustu zasługuje na większą uwagę z tego powodu, że jest to instytucja stworzona pod nadzorem Zarządu Rezerwy Federalnej t. j. organizacji banków emisyjnych, nowa instytucja jest więc w raz z opinią oficjalną, że należy spieszyć Europie w dalszym ciągu i w lepszej formie z pomocą kredytową. Niewątpliwie na ten kierunek polityki finansowej wpłynął bilans handlowy Ameryki, którego aktywność staje pod coraz większym znakiem zapytania.

Rosyjska Joanna d'Arc na Syberji.

Niemieckie dzienniki powtarzają za sowieckimi niezwykłą historię wodza partyzanckiej walki przeciw Sowietom na Syberji, znanego pod nazwiskiem Atamana Orłowa. Orłow jest to jednak tylko pseudonim. Właściwe nazwisko atamana, który jest... kobietą, brzmi: Helena Sienina.
Jej zapał bojowy i jej nieubłagana nienawiść przeciw bolszewickiej tyranji zrodziła się na podłożu tragedji, niestety jednej z wielu obciążających krwawy przewrót roku 1917, krwawe grunowanie czerwonego caratu. Maj Sieninę, chorąży wojsk Kołczaka, po tym został przez bolszewików.
Wkrótce potem pojmano także małżonkę i w jej oczach nieszczęśliwa zakatowano na śmierć, poczem ją samą po sturutowaniu wrzucono do rozkopanego grobu, przysypując zlekką ziemią dla wyobrzymania jeszcze mak agonji, jak przypuszczano, nie-

uniknionej. Sienina jednak, kobieta o bezprzykładowych podobno siłach organizmu i ducha, pod osłoną nocy wypełza z grobu, dotarła do bliskiego Omska i znalazła tam schronienie u przyjaciół. Po wyzdrowieniu szukała pewniejszego ukrycia na Syberji. Tam, w syberyjskiej wsi, dojrzała w jej duszy plan zemsty. Coraz powszechniejsza miłość wśród wieśniaków o popularność, jaką ją otaczała, dodawały jej coraz więcej otuchy.
Wreszcie pewnego dnia zwiastowała tłumom, które specjalnie na placu wiejskim uroczyście zgromadziła, że we śnie ukazała się jej postać Matki Boskiej, wzywając ją do nieubłaganej na śmierć i życie walki z bolszewizmem. Tłum przyjął tę cudowną wieść z entuzjazmem. Sienina przywdziała szaty męskie, wyruszyła do bojów, które w krótkim czasie zgromadziły naokoło niej tysiące partyzantów i zaiste stęgła szeroko pod mianem atamana Orłowa.
Dodają jeszcze niemieckie dzienniki z powołaniem się na sowieckie źródła, że ma być ona obecnie najgroźniejszą dla Sowietów wojowniczką.

ZE ŚWIATA.

(-) **Dzieło jednego człowieka**
W miasteczku Mascariño koło Bolonii poświęcono kościół' zbudowany przez jednego człowieka — Vito Mazzoni. Dokonał on tej pracy w wieku 32 lat.
(-) **Jubileusz gazety.**
W roku bieżącym upływa 300 lat od chwili wydania pierwszej gazety.
Gazeta ta ukazała się 27 września 1626 roku w Budapeszcie i na 8 kolumnach zawierała odeszkę Węgrom do narodów europejskich o pomoc przeciw Turkom.
Wydawcy i pisarze węgierscy dzień 27-go września zamierzają uczcić zorganizowaniem wystawy druków.
(-) **Cukier z trocin.**
Według „Westminster Gazette“, na kongresie chemików, który zbierze się jeszcze w b. m. w Londynie, przedstawiony ma być najświeższy wynalazek na polu chemji przemysłowej, mianowicie cukier, wyrabiany z trocin drzewnych.
Przez działanie roztworu kwasu hydrochlorowego na te suche trociny drzewne, celuloza zamieniają jest w cukier, a głównie w klicozę. Postępując tym sposobem, miano otrzymał 65 funtów cukru ze stu funtów trocin suchych.
(-) **Oszukańczo głodomór.**
Znany głodomór Jolly, który niedawno zdobył rekord głodówki w czasie 44 dni, jest aresztowany w Berlinie za oszustwo. Według zeznań jego impresarjów, otrzymywał on potajemnie pożywienie podczas głodówki.

Okrucieństwa Chińczyków.

Badacze Chin opowiadają o wysokiej i potężnej kulturze Chińczyków i przeciwstawiają idealizm Chin materjalizowanej Europie.
Nico odmiennie światło na duszę Chińczyka rzuca dziennikarz angielski — Jan Rodes, autor sławnej dziś książki p. t.: „Sceny rewolucyjnej z Chin“.
Rodes twierdzi, że chiński żołnierz ma naturalną skłonność do okrucieństwa, które podczas wojny przybiera straszne formy.
Przykłady tego okrucieństwa mrozą krew w zylach. Świadczy o tem manifest, wydany z rąk rozruchów w Szanghaju, w którym czytamy między innemi: „Będziemy jeść jego mięso, tego podlego Lu-Wa i, będziemy spać na jego skórze“ Zdaniem amerykańskiego dziennika,

karza, słowa te należy brać w ich dosłownym znaczeniu.

A oto inny przykład okrucieństwa Chińczyków. Podczas pewnej bitwy wzięto do niewoli znaczną liczbę jeńców pochodzenia rosyjskich, którym na rozkaz dowódcy poprzekowano nosy, przewleczono przez otwory sznur, związano po dziesięciu w ten okrutny sposób i prowadzono nagich podczas mrozu.

Paryż w nocy.

Licznym cudzoziemcom przybywającym do Paryża, zależy nie tylko na tem, aby zwiedzić niezliczone skarby kultury, muzea, teatry i t. p., ale aby się szeroko zabawić, użyć licznych, niedozwolonych rozrywek, o których rdzenny francuz przeważnie nawet pojęcia nie ma, przeznaczona są bowiem dla naitwanych a mogących wydać dużo pieniędzy „e-trangerów“. Wykorzystują zapał do zabawy liczni przedsiębiorcy i na murach miasta widzi się często olbrzymie afisze, oznajmujące, że o tej a o tej godzinie wyruszy kawkalkada dla zwiedzania „Paryża w nocy“. Ludziska kupują bilety, wsiadają do ogromnego samochodu i jadą na poszukiwanie emocji. — Między przedsiębiorstwami istnieje naturalnie wielka konkurencja, siłą się więc na wynajdywanie coraz to nowych rozrywek. Na dobry pomysł wpadł też jeden z takich aranzérów. Tyle się mówi i pisze o paryskich apasach, trzeba takiego cudzoziemcom pokazać.
Wielki samochód przejeżdża przez puście ulice na krańcach miasta. W pewnym momencie zatrzymuje się, a prowadzący zaczyna udzielać jakichś objaśnień. Uwaga słuchaczy zwraca się jednak na człowieka, stojącego pod murem. Prawdziwy apasz, wytarte ubranie, czerwony szalik, okrycony dookoła szyi, czapka z fantazją nałożona, w kącie ust nieodstępny papieros. Spozstrzegł apasza również i przedsiębiorca i zaczyna o nim mówić. Cudzoziemcy są zachwyceni, choć jednocześnie odczuwają pewien dreszcz. A nuż gwizdnie, zbiegną się towarzysze i rzucą się na nich z nożami. Apasz tymczasem zdenerwowany tem, że mu się tak łacnie przyglądają, zaczyna kłąć w niezrozumiałym dla nikogo „argociu“. Wyjawiając się między nim a przewodnikiem żywa wymiana zdań, której świadkowie również nie rozumieją. Na szczęście przewodnikowi udało się uspokoić apasza, który tylko spłwka pogardliwie. — Podróżni odczelneli. Minęło ich straszne niebezpieczeństwo. Jadą dalej, unosząc wspomnienie groźnego spotkania, a przed siebie mruga porozumiewawczo do apasza: „zaczekaj trochę, zaraz przywiozę drugą partję“.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Z powodu zmiany, umieszczonej w Nr. 155 „Gońca Cz.“, o zamierzeniem przedstawieniu komedji S. Krzywoszewskiego, p. t. „Zmartwienie pana Hamelbeina“, mającej być odegraną przez młodzież akademicką, w gmachu I-go gimnazjum, w dniu 17 bm.; niech mi wolno będzie z tej racji uczynić ważne zastrzeżenie.
Oto wymieniona sztuka teatralna nie nadaje się wcale na scenę amatorską, ze względu na swą treść i tendencję niemoralną. Argument, że sztuka powyższa „dawała publiczność stolicy“ nie ma znaczenia, jeśli się zważy, że tego rodzaju bezsensowność i nieobyczajna rzecz mogła przypaść do gustu jedynie bekrzytycznej i zdeprawowanej publiczności.
Sądzę więc, że z uwagi na poszanowanie godności osobistej, przynajmniej w tej stuzce udział młodzieży zwłaszcza żeńskiej i w ogóle zasąd etyki chrześcijańskiej, przedstawienie „Zmartwienia“ powinno być zaniechane.
Z wyśmienitą poważaniem L. Starzyński prefekt w imieniu Sod. Marjańskiej Częstochowa, d. 12 | VII 1926 r.

NAJPIĘKNIEJSZE POCZTÓWKI w sklepie Gońca Częstochowskiego II Aleja 26, tel. 50.

Z POWODU EKSMISJI
Ikkwidując zakład bednarskió Wypowiadam pracownikom 14 dni, dłużników proszę o zgłoszenie się, oraz wyprzedają war szaty stolarskie, lokarnie feldszmidz, wózki, drzewo, nacznia, wanny, beczki, balje.
ANTONI SOCHAŃSKI, Śląska 8. Blizszych informacji udziela, Jasna 14, w sklepie.

SUDORYN
[w pudełkach z siłkiem]
Jedyny wyprodukowany środek usuwający **DEPOZYTOWE POTNIE- MIA WOLNORAK NOG PACH**
Labor. Chem. Farm. **„AP. KOWALSKI“** Warszawa-Młodowa 3

LeKarz-Dentysta **Stanisław PARCZYŃSKI** ul. Dąbrowskiego 6, I piętro Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-aj.

LEKARZ-DENTYSTA **MICHAŁ GREJNIO** I-a Aleja 10. Tel. 250. Przyjmuje od 9—11 i od 3—7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamożnych ceny znizone. 637

Zgubiono kartę wojskową, wyd na imię Jana Sukienika. 2835
Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr. 40052 Wiktora Witolda Kotyły. 2836
Pokoju w Alei przy Intelig. ro dzinie poszukuje kawa ler Łaskawe oferty „So lidnemu“ do Gońca 2832
Potrzebna biuralistka umiejaca pisać na maszynie. Zgłoszenia od 9—12 i od 4—6 Jasna 42.

Zgubiono legitymację P. K. Ch. Nr. 42536 na imię Mi chala Skawinskiego 657

MAGIEL do sprzedania w do brym stanie. Rynek Wieluński 11.
Kuchonka przenośna kawlowa, ozdobna, do brze funkcjonująca okazynie do nabycia obejrzeć można ulica Kościuski 2-b front, II piętro 2827

Zgubiono kartę poborową wyd. przez P. K. U. Często chowa i wyciąg z ksiąg ludności, wyd. na imię Przelozynski Piotrozaw kwit lombardu Nr. 5251 656

MALINY na sok i konfitury ul. Hubertowska 16 659

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Teodora Kuli ka 2838
Poszukuje pokoju z kuchnią lub jednego dużego w śró d miastu Oferty w Goń cu 2839

Sprzedam cyklostrom Wład. Mic kiewiczza Nr. 20 m. 6 2823

Hemoroidy Czopki hemoroj dalne **A. Gasecki** (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawie nienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylki) Ządać w aptekach.